

# Janek., Nie patrzę wstecz (prod. Gibbs)

Nie zmieniam stroju, nie zmieniam stroju, ej  
Nie zmieniam stroju, nie zmieniam stroju, ej  
Nie zmieniam stroju...  
Ej, oh

Nie zmieniam stroju, nawet nie wiem, jaki jest  
Tej imprezy dresscode (dresscode)  
Idę po swoje, niewiele obchodzi mnie (nie)  
Co (dzieje) się na zewnątrz  
Chcę (tylko) w stroju (mieć) wokal i instrumenty (instrumenty)  
By słuchało się lekko  
A w głowie tylko wino, gitara i śpiew (wino, gitara i...)  
Zaraz stracę sedno  
Karnawał myśli robi mosh pit w mojej głowie  
Zaraz o czymś zapomnę, to nieuniknione  
Już nie taki młody Jan, dam z siebie wszystko, jakby to był ostatni moment  
Jakby od tego miał zależeć cały świat...

Nie patrzę wstecz, choć to takie oklepane  
Ale wiesz jak jest, chcemy sięgać jeszcze dalej  
Wszystko idzie zgodnie z planem, wspinam się jak w Icy Tower  
Nie mogę zlecieć, gdy otworem stoi każda z bram  
Nie patrzę wstecz, choć to takie oklepane  
Ale wiesz jak jest, chcemy sięgać jeszcze dalej  
Wszystko idzie zgodnie z planem, wspinam się jak w Icy Tower  
Nie mogę zlecieć, gdy otworem stoi każda z bram (bram, bram, bram)

Wchodzę do salonu, a chciałem na salony wejść  
By spłynął na mnie splendor (splendor)  
Powietrze gęste jak w dzień upalny skręt  
Muszę świeżego zaczerpnąć (zaczerpnąć)  
Ja chcę tylko robić muzę, którą kocham, którą czuję  
Mam nadzieję, że rozumiesz to tak samo jak ja  
Pokładam w tym nadzieje duże, raz pod wozem, raz na chmurze  
W zielonym kapelusiku, jestem Piotruś Jan

Nie patrzę wstecz, choć to takie oklepane  
Ale wiesz jak jest, chcemy sięgać jeszcze dalej  
Wszystko idzie zgodnie z planem, wspinam się jak w Icy Tower  
Nie mogę zlecieć, gdy otworem stoi każda z bram  
Nie patrzę wstecz, choć to takie oklepane  
Ale wiesz jak jest, chcemy sięgać jeszcze dalej  
Wszystko idzie zgodnie z planem, wspinam się jak w Icy Tower  
Nie mogę zlecieć, gdy otworem stoi każda z bram (bram, bram, bram)